

List KC PZPR

DO KOBIET POLSKICH!

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła kobietom polskim najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia pomyślności w pracy, w działalności społecznej i w życiu osobistym.

Po raz pięćdziesiąty święcimy Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Od uchwały Międzynarodowego Kongresu Socjalistek w Kopenhadze siły postępu przez pół wieku walczyły o równouprawnienie kobiet w życiu politycznym społecznym i zawodowym.

Walka o równouprawnienie kobiet przyniosła szereg zwycięstw w wielu krajach, a równocześnie przebieg jej wykazał, że w pełni konsekwentnym i niezawodnym rzecznikiem wszystkich praw demokratycznych, a więc i praw kobiety jest rewolucyjny ruch robotniczy.

Pełnię praw człowieka i obywatela uzyskały kobiety w tych krajach, które weszły na drogę budowy socjalizmu.

W naszym kraju walka o równouprawnienie kobiet ma głębokie tradycje. Kobiety polskie wniosły poważny wkład do zmagania postępowych sił naszego narodu o wolność narodową i społeczną w dobie zaborów, kapitalizmu i okupacji hitlerowskiej.

Po raz piętnasty święcimy dziś Międzynarodowy Dzień Kobiet w ludowej, socjalistycznej Polsce. Ludowe państwo od chwili swego powstania wcieliło w ustawodawstwie, w życiu społecznym i politycznym zasadę równi praw kobiety.

Rozmach budownictwa socjalistycznego sprawił, że miliony kobiet stanęły do pracy we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego: w przemyśle, na roli, w handlu, w szkołach i instytucjach naukowych, w sądownictwie i służbie zdrowia. W niektórych dziedzinach, kobiety stanowią większość pracowników. Nowy ustrój otworzył kobietom szeroko drogę do wiedzy, wysokich kwalifikacji zawodowych, do awansu społecznego. Kobiety w pełni uczestniczą dziś w społecznym i politycznym życiu narodu. Biorą żywy udział w pracy rad narodowych, związków zawodowych, organizacji politycznych i społecznych. Wśród szerokiej rzeszy kobiet rozwija się poczucie współodpowiedzialności za przyszłość kraju, za jego socjalistyczny rozwój.

Socjalizm nie ogranicza się do formalnej emancypacji kobiet. Stworzył on i nadal stwarza materialne, ekonomiczne i społeczne przesłanki dla udziału kobiet w pracy zawodowej i życiu społecznym. Państwo nasze łoży na ten cel poważne środki. Nasze ustawodawstwo społeczne, stale rozbudowywana sieć żłobków, przedszkoli, opieki zdrowotnej oraz inne formy pomocy ułatwiają kobietom łączenie pracy zawodowej z troską o dom.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pozdrowienia NK ZSL

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Naczelny Komitet ZSL wystosował list z pozdrowieniami do kobiet wiejskich. W liście tym czytamy m. in.:

Od zarania swego istnienia ruch ludowy wiązał sprawę walki o wolność narodową i wyzwolenie społeczne chłopów ze sprawą emancypacji kobiety wiejskiej. W latach międzywojennego 20-lecia, działaczki ludowe i wiciarki, szły w pierwszych szeregach bojowniczków o sprawiedliwość społeczną i zlikwidowanie sanacyjnej przemocy. Brały czynny udział w strajkach i manifestacjach chłopskich. Podnosiły głos protestu przeciwko aktom bezprawia i terroru.

Okres hitlerowskiej okupacji jeszcze raz udowodnił, że kobiety wiejskie nie szczędzą ani trudu ani krwi własnej, gdy trzeba bić się o wolność narodu i postęp społeczny. Wyrazem tego jest ich działalność w Ludowym Związku Kobiet, w Batalionach Chłopskich i innych oddziałach partyzanckich oraz w zorganizowanych na terenach Związku Radzieckiego batalionach kobiecych i Dywizji Kościuszkowskiej, a także w różnych formacjach wojskowych na wszystkich frontach.

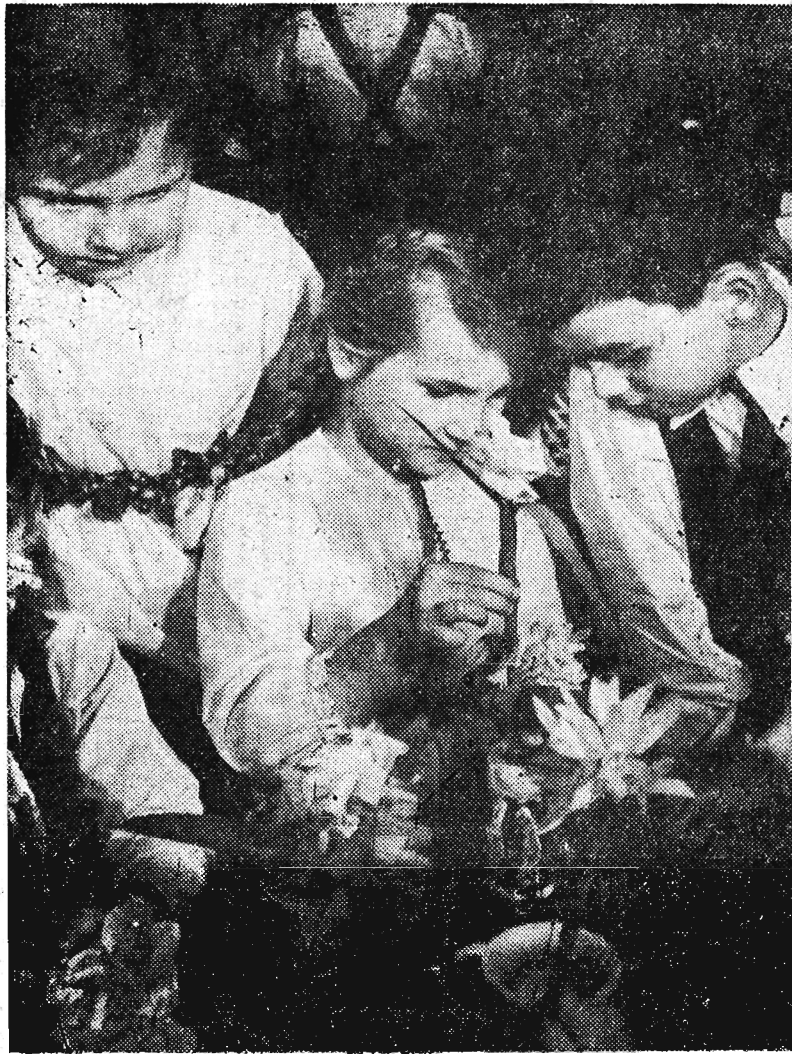
W naszej odrodzonej ojczyźnie — podobnie jak we wszystkich krajach, gdzie władzę sprawuje lud pracujący, zmienia się gruntownie położenie kobiet. Ustrój nasz oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej, znosząc wszelkie różnice i przywileje, daje każdemu obywatelowi jednakowo prawa. Daje je również kobietom wiejskim. Władza robotniczo-chłopska usunęła sprzed oczu matornej chłopki widmo beznadziejnego jutra, zdjęła z męczących serc ciężar lęku o los dorastających dzieci.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Życzenia CK SD

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego wystosowało list, w którym serdecznie pozdrawia wszystkie członkinie SD i składa im życzenia dalszych owocnych wyników w pracy społeczno-politycznej i zawodowej oraz wiele sukcesów i radości w życiu osobistym.

Stronnictwo Demokratyczne — czytamy w zakończeniu listu — będzie współdziałać w rozstrzygnięciu i realizacji słusznych postulatów środowisk kobiecych, mających na celu ułatwienie warunków pracy i życia kobiet w naszym kraju.



Dla naszych mamus w dniu ich święta. CAF = fot. Uchymiak

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY PRZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 55.436

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 57 (3340) — Rzeszów, wtorek 8 marca 1960 r.

Akademia w Warszawie

WARSZAWA

7 bm. w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademia zorganizowana z okazji 50-lecia Międzynarodowego Dnia Kobiet przez Zarząd Główny Ligi Kobiet i komitet obchodu tego jubileuszu.

W prezydium akademii zasiadli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka; Józef Cyrankiewicz, Ignacy Łoga-Sowiński i Roman Zambrowski; sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński.

Przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, członkinie Prezydium ZG Ligi Kobiet z przewodniczącą A. Musiałową, szereg wybitnych działaczek społecznych i weteranek ruchu robotniczego.

Akademii zagaiła wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet dr Eugenia Prąglowa.

Referat poświęcony tradycjom międzynarodowego i polskiego ruchu kobiet w obronie swych praw, w obronie pokoju i postępu społecznego, wygłosiła przewodnicząca Ligi Kobiet Alicja Musiałowa.

Z kolei wśród gorących oklasków zebranych głos zabrał I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Następnie sekretarz SDFK Marie Ange Gaubert przekazała w imieniu kierownictwa tej organizacji wszystkim kobietom polskim serdeczne pozdrowienia i życzenia.

Przedstawicielka kobiet radzieckich — Maria Pidotczenko — przekazała swym polskim siostronom serdeczne życzenia sukcesów w twórczej, pokojowej pracy, w wychowaniu dzieci, w życiu osobistym.

Z OKAZJI szczególnie pięknego święta, jakim jest Dzień Kobiet — Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie przesyła serdeczne pozdrowienia wszystkim kobietom naszego województwa.

Partia wysoko ocenia społeczną działalność aktywów kobiecego w zakładach pracy, kołach gospodyń wiejskich w aktywizacji gospodarczej wsi, szeroki udział w rozwijaniu oświaty, kultury, higieny, zdrowia wśród naszego społeczeństwa.

Ta odpowiedzialna i pełna doświadczenia, nie zawsze jeszcze w łatwych warunkach praca, to wielki wkład kobiet w ogólnonarodowy wysiłek, który pomnaża nasz dochód narodowy, i gwarantuje lepsze, coraz szersze zaspokojenie nie codziennych potrzeb ludzi pracy.

Budownictwo socjalizmu w naszym kraju wymaga twórczego wysiłku wszystkich ludzi, którym leży głęboko na sercu przyszłość i rozkwit naszej Ojczyzny. W tym dziele nakreślonym przez III Zjazd PZPR nie może zabraknąć nikogo, nie może ujść uwadze żadna pożyteczna inicjatywa, talent organizatorski, gorące serce bijące dla przyszłości Polski.

Wszystkie kobiety partyjne i bezpartyjne działaczki organizacji LK mają twórcze pole do działania w pomnażaniu wartości produkcyjnych, w wychowaniu młodego pokolenia Polski Ludowej.

Kobietom naszego województwa — robotnicom fabryk, działaczkom wiejskim, ofiarnym nauczycielkom, pracownicom służby zdrowia, rad narodowych, handlu, wszystkim matkom, aktywowi Ligi Kobiet przekazujemy gorące i serdeczne życzenia pomyślności w pracy, oraz życiu osobistym.

Za Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie
WŁADYSŁAW KRUCZEK
I sekretarz KW

X X X

KOBIETY naszego województwa dają bardzo poważny wkład w kształtowanie obecnej rzeczywistości. Wysiłek ten jest widoczny na każdym odcinku życia społeczno-politycznego i gospodarczego.

Dzień 8 Marca w tym roku stanie się również podsumowaniem olbrzymiego dorobku, jaki kobiety osiągnęły w realizacji wielkiego programu budownictwa Polski Ludowej. Z tej okazji Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Rzeszowie składa wszystkim kobietom naszego województwa członkiniom ZSL, PZPR oraz bezpartyjnym serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy społeczno-politycznej i zawodowej, dobrych wyników w wychowaniu młodego pokolenia, oraz dużo szczęścia w życiu rodzinnym.

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO w Rzeszowie

X X X

W NASZYM budującym socjalizm kraju, Święto Kobiet to święto przeszło połowy równouprawnionych, pełnowartościowych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tyśiące kobiet na posterunkach pracy w fabrykach, szkołach, szpitalach, handlu, w gospodarstwach wiejskich aktywnie uczestniczy w codziennych walce o rozwój gospodarki i kultury.

Wielki jest też udział kobiet w pracy rad narodowych. W Rzeszowskim 2.031 kobiet plasuje zaszczytne i odpowiedzialne mandaty członków rad narodowych i uczestniczy w pracach komisji.

Społeczeństwo nasze z wielkim uznaniem ocenia wysiłek kobiet w pracy społecznej i ich współudział w pracy organów władzy ludowej, w realizacji zadań jakie przed radami narodowymi stawia partia i rząd.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i 50 rocznicy obchodu tego święta, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie przesyła wszystkim kobietom serdeczne pozdrowienia i życzy powodzenia w pracy zawodowej, oraz pomyślności w życiu osobistym.

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w Rzeszowie

Dalsze pozdrowienia zamieszcza my na stronie 2.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki podajemy na str. 2

Na zdjęciu: Pianistka chińska — Lin-lin.

CAF — fot. Barącz

Wyniki II etapu VI Konkursu Chopinowskiego

WARSZAWA
7 bm. na kolejnym posiedzeniu jury VI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina, które obradowało pod przewodnictwem prof. Z. Drzewieckiego, ustalona została lista uczestników konkursu, zakwalifikowanych do III etapu. Na ogólną liczbę 38 kandydatów, którzy wystąpili w przesłuchaniach II etapu, do III etapu przeszło 12 osób. Oto nazwiska finalistów: Michel Block (Meksyk), Jerzy Godziszewski (Polska), Tanla Achot-Harou-

tounlan (Iran), Zinalda Ignatiewa (ZSRR), Walery Kastliński (ZSRR), Hitoshi Kobayashi (Japonia), Li Min-cao (Chiny), Maurizio Pollini (Włochy), Reija Silvonon (Finlandia), Aleksander Stobodanik (ZSRR), Józef Stempel (Polska) oraz Irena Zaricka (ZSRR).

Przesłuchania III etapu konkursu odbywać się będą w dniach 8-11 marca. Uczestnicy grać będą jeden z koncertów fortepianowych Chopina: e-moll lub f-moll.



Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

DROGIE TOWARZYSZKI!
SZANOWNI ZEBRANI!

Partia nasza, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza łączy się całym sercem i przyjmuje najgorętszy udział w ustanowionym przed 50 laty i obchodzonym corocznie w dniu 8 Marca, uroczystym święcie Dnia Kobiet. Zrodził się bowiem ten dzień z tej samej idei, którą kierują się robotnicze i komunistyczne partie — z idei socjalizmu, ta idea legła u jego podstaw i ona mu przewodzi.

Międzynarodowy Dzień Kobiet zrodziła potrzeba rozwinienia szerokiej, zorganizowanej walki o polityczne i ekonomiczne równouprawnienie kobiet, o prawo do pracy, o równą płacę, o ochronę kobiecej pracy, o przywileje społeczne należące kobiecie. W ówczesnym okresie kobieta pracująca była dyskryminowana, traktowana jako człowiek mniej wartościowy. Taki stosunek do kobiety uszczępliła tradycja wieków. Dopiero socjalizm, socjalistyczny ruch robotniczy wziął ją w obronę i podjął walkę o należne jej prawa.

W ciągu minionego półwiecza kobiety osiągnęły wielkie zwycięstwa, w wielu krajach uwolniły się od dziedziczonego przez wieki uposzczenia społecznego i ucisku, stały się pełnoprawnymi, czynnymi, wolnymi członkami społeczeństwa. Stało się tak przede wszystkim w krajach socjalistycznych, gdzie usunięto ekonomiczne podłoże niemożności między kobietą i mężczyzną i zagwarantowano nie tylko formalno-prawne, ale też życiowe, materialne warunki faktycznego równouprawnienia wszystkich członków społeczeństwa niezależnie od płci.

Przykład krajów socjalistycznych i walka ruchu robotniczego sprawiły, że sprawa wyzwolenia i równouprawnienia kobiety poczyniła ogromne postępy w całym świecie. Coraz mniej jest krajów, w których utrzymuje się jeszcze niewolnicza zależność, społeczne i moralne uposzczenie kobiety.

Polska Ludowa przyniosła kobietom od swego zarania wszelkie prawa obywatelskie i zatroszczyła się o to, aby nie pozostały one na papierze. Rozwinęliśmy szóstą i wielostronnie ustawodawstwo społeczne, gwarantując kobietom przywileje, jakie posiadają w niewielu tylko krajach na świecie: równą płacę za równą pracę, 12-tygodniowy urlop macierzyński, szczególną opiekę nad kobietą ciężarną, wysokie wymagania w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy, zasiłki rodzinne itd.

Kobiety zdobyły dostęp do wiedzy i nauki, do wszystkich zawodów i do wszelkich stanowisk społecznych.

Jedną trzecią wszystkich zatrudnionych poza rolnictwem, to kobiety. Nie ma dziś dziedziny, w której kobiety nie odgrywałyby czynnej roli, w niektórych zaś, jak służba zdrowia, szkolnictwo, przemysł włókienniczy, odzieżowy itd. — zajmują pozycję wręcz kluczową. Udział kobiet na różnych stanowiskach kierowniczych w kraju, w organach władzy, w organizacjach politycznych, zawodowych i społecznych jest znaczny, choć dotychczas jeszcze daleko niedostateczny.

Polska Ludowa zapewniła kobiecie równy start we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Dokładamy usilnych starań, aby stale polepszać sytuację społeczną kobiety, ułatwiać jej możliwości nauki, zdobywania zawodu i kwalifikacji, przynosić ulgę w jej zajęciach domowych przede wszystkim przez rozszerzenie produkcji przedmiotów gospodarstwa domowego zastępujących zmu-

ną pracę kobiety. Przemysł i handel w coraz większym stopniu zaspokajają zapotrzebowanie na te przedmioty.

Wszechstronne są starania partii i władz państwowych o stworzenie jak najlepszych warunków umożliwiających kobietom łączenie obowiązków pracy zawodowej z obowiązkami gospodarki domowej, a nade wszystko matki. Najlepsze rezultaty osiągać można wtedy, gdy staraniom tym towarzyszy żywa inicjatywa, aktywność i wysiłki samych kobiet.

Rozległe pole działania ma w tych wszystkich dziedzinach Liga Kobiet, jako organizacja skupiająca kobiety czynne społecznie i troszczące się o interesy i potrzeby całej kobiecej części społeczeństwa polskiego.

Tegoroczny Dzień Kobiet zbiega się z piętnastoleciami powołania do życia powszechnych organizacji kobiecej — Ligi Kobiet. W ciągu tych lat Liga Kobiet docierała do wszystkich środowisk w Polsce z hasłem zrzeszania się kobiet, spieszyła z pomocą materialną i moralną, uczyła kultury dnia codziennego, opieki nad dzieckiem, uczyła myśleć kategoriami społeczno-politycznymi. Z każdym rokiem poszerza ona program swego działania, lepiej dostosowuje go do potrzeb życia, do zainteresowań kobiet. Dobrek jej jest pokazywać, aczkolwiek organizatorskiej pracy ciągle jest jeszcze za mało. Ma ona wdzięczne pole do działania wśród kobiet wszystkich środowisk społecznych, powinna szczególnie nasilić pracę wśród kobiet na wsi.

Międzynarodowy Dzień Kobiet miał swoją szczególną wymowę przed pół wiekiem, gdy narody Europy spychane były przez imperialistów w otchłań pierwszej wojny światowej. Głos kobiet — działaczek ruchu socjalistycznego rozlegał się wówczas ostrzegawczo przeciw militarystom i narastającej groźbie wojny.

Ma on szczególniejszą doniosłość dziś, gdy w zgola odmiennej sytuacji, w obliczu realnej szansy wyeliminowania wojny w ogóle, narody walczą o pokojowe współistnienie i przyjazną współpracę między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju.

Kobiety we wszystkich krajach stanowiły zawsze tę część opinii publicznej, która wojny nienawidziła najmocniej i zawsze była gotowa bronić pokoju, bronić życia swych dzieci, mężów i braci.

Szanse zagwarantowania ludzkości pokojowego rozwoju będą tym większe, im większy będzie nacisk opinii publicznej na siły i ośrodki imperialistyczne, zagrażające pokojowi świata. Czynne poparcie kobiet dla prowadzonej przez państwa socjalistyczne polityki pokoju, polityki powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz pokojowego współzawodnictwa i współpracy między narodami świata — posiada wielką doniosłość dla zwycięstwa ogólnoludzkiej idei pokoju.

DROGIE TOWARZYSZKI!

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet pragnę złożyć Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najserdeczniejsze, najgorętsze życzenia pomyślności i powodzenia życiowego.

Zyczę kobietom pracującym, aby swą rzetelną i wysoko wydajną pracą przyczyniały się jak najlepiej do dalszego rozwoju kraju, a równocześnie poprawiały swój byt i położenie swych rodzin.

Zyczę kobietom gospodyniom wiejskim, aby ich ciężki trud w gospodarstwie i w domu przynosił jak największe plony, dostatek w ich rodzinach, aby pomnażał produkcję rolną.

Zyczę dziewczętom i mło-

dym kobietom wstępującym w życie, aby zdobywały wysokie kwalifikacje i nowe zawody, wiedzę i kulturę, które zapewnią im samodzielność i powodzenie w życiu oraz przyniosą pożytek całemu społeczeństwu.

Zyczę kobietom-matkom, aby zdrowo chowały swoje dzieci, aby wychowywały swych synów i córki na dobrych, świadomych obywateli Polski Ludowej.

Zyczę kobietom działaczkom społecznym, aby godnie kontynuowały tradycje tylu pięknych postaci kobiet bojowniczek o sprawę wyzwolenia człowieka, kobiet rewolucjonistek i patriotek, które dały tak wielki wkład do dziejów naszego narodu — do walki ludu pracującego o wolność, niepodległość i socjalizm.

Niech żyje Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Niech żyje pokój i socjalizm.

Odnaczenia dla działaczek ruchu kobiecego

WARSZAWA

7 bm. odbyła się w Belwedercie uroczysta dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi grupy szczególnie zasłużonych działaczek ruchu kobiecego.

Orderem Budowniczych Polski Ludowej odznaczona została Michałina Tatarówna-Majkowska — członka KC PZPR, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, posłanka na Sejm PRL, była wódnikarka kocińska.

Ordery „Sztandar Pracy” I klasy przyznano: prof. dr Janinie Dąbrowskiej — kierownikowi katedry anatomii patologicznej Akademii Medycznej w Warszawie, zasłużonej działaczce służby zdrowia; Rezinie Flezar — długoletniej działaczce społeczno-politycznej, Eugenii Prądzowej — zasłużonej działaczce ruchu rewolucyjnego w Polsce, dr. Eleonorze Reicher — dyrektorowi Instytutu Reumatologicznego w Warszawie oraz Stanisławie Zawadzkiej — sekretarzowi generalnemu ZGLK.

Ordery „Sztandar Pracy” II klasy otrzymały: Irena Jędrzejewska — długoletnia działaczka rewolucyjna, były członek KZM, KPP i KP Francji, obecnie instruktor CRZZ; dr Irena Brzozowska — przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia oraz dr Ludwika Tartowska — kierownik oddziału Instytutu Onkologii w Warszawie.

Pięć działaczek ruchu kobiecego otrzymało Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski, 4 — Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski, 12 — Krzyże Kawalerskie, 13 — złote Krzyże Zasługi oraz 3 — srebrne Krzyże Zasługi.

Pozdrowienia NK ZSL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ci. Wkraczająca na wieś coraz szerszymi drogami oświata, kultura, technika i wszystko to, co niesie za sobą cywilizacja i postęp społeczny — pomaga kobiecie wyzwalać się z wiekowego uposzczenia.

Chcemy przyspieszyć rozwój gospodarczy i kulturalny wsi, zmechanizować i unowocześnić nasze rolnictwo. Chcemy, aby dzięki temu rósł szybciej dobro-

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ty i wychowanie dzieci i uczestnictwo w życiu publicznym.

Państwo ludowe w miarę rozwoju sił wytwórczych oraz wzrostu dochodu narodowego będzie nadal rozwijać urządzenia zaspokajające potrzeby rodziny, aby w coraz większym stopniu ułatwiać kobietom wypełnianie ich życiowych obowiązków.

KOBIETY POLSKIE!

Dalszy rozwój Polski Ludowej zależy w dużym stopniu od Waszego udziału w pracy i życiu społecznym. Stoją przed nami nietłwne zadania. Musimy usprawnić działalność wszystkich zakładów i przedsiębiorstw, podnosić wydajność pracy, przyspieszać postęp techniczny, walczyć o oszczędność materiałów, czasu i pieniędzy.

Musimy zespalać gospodarską inicjatywę wsi poprzez kółka rolnicze, przyspieszać mechanizację rolnictwa, podnosić plony z hektara, rozwijać hodowle, produkować więcej zboża, mięsa, mleka.

Tylko drogą wydajnej, uczciwej, rzetelnej pracy, w oparciu o zdobyte wiedzy i techniki, poprawić bę-

List KC PZPR

dziemy mogli warunki życia w mieście i na wsi. W realizacji tych zadań partia liczy na Waszą ofiarność, pracowitość i inicjatywę.

KOBIETY POLSKIE!

Wysoka ranga moralna pozycji kobiety w społeczeństwie jest związana z jej wybitną rolą w wychowaniu młodego pokolenia, a więc w kształtowaniu przyszłości narodu.

Partia nasza wyraża głębokie przekonanie, że wpajając będziecie w serca i umysły młodzieży poczucie obowiązku, zamiłowanie do nauki i uczucie miłości do kraju i oddania socjalistycznej ojczyźnie. Wychowujcie naszą młodzież w szacunku i poczuciu braterskiej więzi ze wszystkimi ludźmi pracy na świecie. Wychowujcie dzieci tak, by rosły na uczciwych, świadomych obywateli, na pociechę Wam — matkom i całemu społeczeństwu.

Wam, kobietom, tak jak całemu naszemu narodowi, droga jest nade wszystko sprawa pokoju.

Najbardziej szlachetne i humanistyczne dążenie ludzkości do położenia kresu wojnom zawsze było szczególnie bliskie sercom i uczuciom kobiet. Dziś, dzięki zrodzonym z idei socjalizmu przemianom społecznym dążenie to może być uwienczone powodzeniem. W wielkim ruchu na rzecz utrwalenia pokoju, zakazu broni masowej zgady, na rzecz idei pokojowego współistnienia, polityki odprężenia i powszechnego rozbrojenia — doniosłe znaczenie posiada aktywna postawa i walka kobiet o te cele.

KOBIETY POLKI!

Łączcie się w solidarnej walce o utrwalenie pokoju z kobietami całego świata.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przekazuje w Dniu Kobiet najserdeczniejsze pozdrowienia wszystkim Wam:

- matkom i wychowawczyniom
- robotnicom i gospodyniom wiejskim
- uczonym, nauczycielkom, pisarkom, wszystkim kobietom pracującym na polu nauki, oświaty, kultury
- pracownicom służby zdrowia, lekarzom i pielęgniarkom
- pracownicom handlu i łączności
- pracownicom biur i instytucji
- uczennicom i studentkom

Zyczymy Wam, w dniu Waszego Święta, dalszych sukcesów w pracy, wiele szczęścia i radości w życiu osobistym.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Pozdrowienia i życzenia z okazji Święta Kobiet

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Kobiet — Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Rzeszowie — kobietom pracującym w zakładach pracy, w szkolnictwie, służbie zdrowia, administracji, kobietom radnym rad narodowych, działaczkom Frontu Jedności Narodu, matkom i gospodyniom w mieście i na wsi, za ich trud i ofiarność wniesione we wspólne dzieło wychowania młodego pokolenia, budowę socjalistycznej Ojczyzny, składa serdeczne podziękowania i życzenia powodzenia w pracy i szczęścia w życiu osobistym.

Prezydium Wojew. Komitetu Frontu Jedności Narodu

PARTIA nasza wysoko ceni wielki wysiłek kobiet w pracy zawodowej i społecznej oraz Wasz udział w budownictwie ustroju socjalistycznego.

Tak, jak dawniej kobiety walczyły w pierwszych szeregach z wyzyskiem i uciskiem kapitalistycznym, a w okresie okupacji bohatersko walczyły z najeżdżającą hitlerowską, tak dziś tysiące kobiet zatrudnionych w fabrykach, szkołach, szpitalach i instytucjach aktywnie uczestniczy w codziennej walce o rozwój gospodarczy i kulturalny naszej Ludowej Ojczyzny.

W dniu Waszego święta przesyłamy wszystkim kobietom proletariackie pozdrowienia i życzymy pomyślności w pracy zawodowej i społecznej oraz w życiu osobistym.

Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie

KOLEŻANKI! Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego ZMS w Rzeszowie docenia znaczenie pracy dziewcząt w naszym Związku i Wasz udział w życiu społecznym. Z dumą witamy każde Wasze osiągnięcie, każdą inicjatywę w poczynaniach ZMS. Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet naszym dziewczętom składamy serdeczne, gorące życzenia, zadowolenia w życiu osobistym, awansu w pracy zawodowej i dalszych osiągnięć w nauce oraz pracy dla umocnienia i rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny.

Sekretariat KW ZMS

DZIEWCZĘTA WIEJSKIE!

Dzień 8 Marca jest Waszym uroczystym świętem. Obchodźcie je będziecie radośnie, dumne ze swoich osiągnięć, pracy społecznej i zawodowej. Dzięki Waszej ofiarności w Związku Młodzieży Wiejskiej rozwija się praca kulturalno-oświatowa, organizujecie na wsi szkoły zdrowia, kursy gospodarstwa domowego, bierzecie udział w licznych konkursach nowoczesnej uprawy roli, hodowli.

Z okazji Waszego święta, Międzynarodowego Dnia Kobiet — Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Rzeszowie składa Wam serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w życiu społecznym i zawodowym oraz zadowolenia w życiu osobistym.

Prezydium ZW ZMW w Rzeszowie

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Kobiet w imieniu Prezydium Zarządu Okręgu Zawodowego Kolejarzy i Prezydium Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie przesyłamy wszystkim kobietom zatrudnionym w Okręgu najserdeczniejsze pozdrowienia.

Zyczymy Wam oraz Waszym rodzinom dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności w życiu osobistym oraz osiągnięcia jak najlepszych wyników w pracy zawodowej.

Kobietom-Matkom wyrażamy wdzięczność za ofiarny trud nad wychowaniem dzieci i życzymy im, aby coraz skuteczniej pomagały swym dzieciom w zdobywaniu wiedzy, kształtowaniu charakteru i pogłębianiu miłości do naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

Przewodn. Zarz. Okręgu ZZK Dyrektor Okręgu KP
(Józef Gorzula) (inż. Piotr Lewiński)

Plenum ZW TPRP w Rzeszowie

W dniu wczorajszym obradowało w Rzeszowie Plenum Zarządu Wojewódzkiego TPRP. Obradom przewodniczył poseł na Sejm, przewodniczący ZW TPRP Jan Mirek.

Plenum oceniło rezultaty pracy Towarzystwa i poszczególne jego ogniw za okres dzielący nas od Zjazdu Krajowego i Wojewódzkiego TPRP.

Wskazywano m. in. na dalszy wzrost zainteresowania naszego społeczeństwa aktualnymi problemami Kraju Rad, jego pokojową polityką, osiągnięciami gospodarki i nauki. Równocześnie podkreślano, że zainteresowaniom tym

aktyw Towarzystwa szeroko wychodził naprzeciw.

W 42 rocznicę powstania Armii Radzieckiej i 15 rocznicę ofensywy styczniowej zorganizowano na terenie województwa m. in. 89 spotkań z oficerami radzieckimi i przešlo 150 spotkań z oficerami Wojska Polskiego. W spotkaniach tych wzięło udział 40 tys. osób.

Plenum omawiało również plany pracy Towarzystwa na najbliższe miesiące. Koncentrują się one wokół zbliżających się obchodów Dni Lenińskich i 15 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Z okazji Święta Kobiet

8 Marca

W TYM ROKU Międzynarodowy Dzień Kobiet — 8 Marca obchodzimy po raz 50. Rokrocznie 8 Marca zwykliśmy oceniać wyniki naszej pracy, rezultaty podejmowanych wysiłków, ważniejsze wydarzenia. Najchętniej jednak w tym dniu wybiegamy myślą w przyszłość — gorąco życząc pomyślności i szczęścia dla wszystkich kobiet w naszym kraju i na całym świecie.

Pragnienie pokoju, marzenia o osobistym i rodzinnym szczęściu są bliskie każdej z nas, tak samo jak bliskie są każdej kobiecie bez względu na jej poglądy polityczne i wyznania. Te wspólne dążenia i pragnienia stanowią uczuciową więź łączącą nas wszystkich. One to dają nam siłę, pobudzają do aktywności, do solidarnej walki o realizację założeń, celów i haseł Międzynarodowego Ruchu Kobięcego.

Ogarniając potrzeby czasu, w którym żyjemy, potrafimy wraz z całym narodem podejmować inicjatywę budowania społecznego wysiłkiem trwałych pomników naszej 1000-letniej historii.

Serdecznym kobiecym wysiłkiem wspieramy i będziemy wspierać — dzieło budowy 1000 szkół na Tysiąclecie. Dołożymy wszelkich starań, aby nasze dzieci wychowywać w atmosferze wysokiej moralności i głębokiego poczucia obywatelskich obowiązków.

Wiemy, że sprawą kobiet polskich i ich obowiązkiem jest wzbogacenie życia rodzinnego i społecznego oraz stosunków między ludźmi — uczuciami szczerego humanizmu, wzajemnego szacunku i życzliwości.

Tysiące kobiet z miast i wsi biorze czynny udział w działalności społecznej w różnych organizacjach, pełniąc często trudne i odpowiedzialne funkcje w radach narodowych, komisjach radzieckich i innych organizacjach masowych.

DZIĘKI nieustrudzonej i aktywnej pracy wielu kobiet — działaczek, organizacja nasza stała się poważną siłą pomagającą kobietom w pracy zawodowej i działalności społecznej, dowodem tego są między innymi zobowiązania podejmowane dla uczczenia święta. Np. kobiety zatrudnione w Zakładach Metalowych im. Tomasza Dąbala w Debie postanowiły:

Podnieść wydajność pracy o 5 do 10 proc., a kol. Nowicka i Waleria Gunia przepracowały dzień 31 stycznia br.

przeznaczając zarobek na budowę szkół 1000-lecia. Kobiety pracujące na wykańczarkach zobowiązały się oszczędzić 20 proc. oleju rzepakowego, jak też racjonalniej wykorzystywać materiały i narzędzia. Kobiety z Huty Szkła Gospodarczego w Krośnie — postanowiły oszczędzać surowiec, podnieść jakość produkcji, wzmocnić dyscyplinę pracy. Kobiety z Gorlickich Zakładów Izolacyjnych — zobowiązały się przepracować po 6 godzin dodatkowo, a zarobek przeznaczyć na fundusz budowy szkół.

Józefa Winiarz sekr. Zarz. Woj. Ligi Kobiet

Członkinie Kół Gospodyń Wiejskich podejmują również szereg cennych zobowiązań produkcyjnych np. Kół Gospodyń Wiejskich w Odrzykowie (pow. Krosno), a także kol. Szczępaniowa z Dobieszyna, KGW w Bóbrce w pow. Krosno — zobowiązały się zwiększyć dostawę mleka, hodowlę drobiu, uprawiać wzorowo ogródki warzywne, jak również przeprowadzić zbiórki makulatury i pieniądze ze sprzedaży przeznaczyć na budowę szkół.

Podobne zobowiązania podjęły kobiety członkinie KGW w innych powiatach naszego województwa. Do fali zobowiązań dołączyły się także kobiety z Państwowych Gospodarstw Rolnych z Basznej Dolnej pow. Lubaczów, Czarniej pow. Ustrzyki, które postanowiły przepracować po 1 dniówce, a fundusz przeznaczyć na budowę szkół.

Do tej pory kobiety realizując podjęte z okazji MDK zobowiązania wpłaciły na fundusz budowy szkół 46.545 złotych.

PROGRAM polityczny działalności Ligi Kobiet nakreśla nowe zadania w okresie budownictwa socjalistycznego. Do nich należą:

1. Wzmocnienie politycznej działalności wśród kobiet wsi, podniesienie ich aktywności w walce o postęp w rolnictwie, wskazanie im kierunku działalności w kółkach rolniczych, aktywny udział w gromadzkich radach narodowych, w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

2. Pomoc Kółom Gospodyń Wiejskich w rozwoju gospodarczym i kulturalnym wsi.

3. Wskazanie kierunku pracy radom kobiecym w spółdzielniach produkcyjnych.

4. Ożywienie działalności LK w PGR, skupienie kobiet wokół spraw aktywnego udziału członkiń w pracy produkcyjnej, zapewnienie należytej opieki nad matką i dzieckiem przez organizowanie placówek baw, dziecińców, pomoc kobietom przez rozbudowę takich placówek, jak: pralnie, łaźnie, punkty usługowe, uczenie kobiet nowoczesnego gospodarstwa domowego, racjonalnego żywienia. To ostatnie dotyczy miast i wsi.

5. Kola Ligi Kobiet winny zwrócić szczególną uwagę na pracę kół terenowych wśród gospodyń domowych, których na terenie naszego województwa jest kilka.

Członkinie Kół Terenowych Ligi Kobiet winny uczestniczyć w sesjach rad narodowych, komisjach radzieckich, wysuwać postulaty dotyczące ich dzielnic i bloków.

6. Szczególną uwagę zwrócić na pracę wychowania dzieci i młodzieży przy ścisłym współdziałaniu ze szkołą, organizacjami młodzieżowymi, nauczycielstwem, szeroko rozwijać sieć odczytów z dziedziny świadomego macierzyństwa o higienie osobistej itp.

ZDAJEMY SOBIE sprawę z tego, że w ścisłym związku z prawem do pracy — wiąże się sprawa sieci placówek socjalnych i kulturalnych, które by ułatwiły kobiecie wykonanie obowiązków rodzinnych i zawodowych. Jedną z charakterystycznych cech naszej epoki jest dążenie kobiet do kultury i wiedzy. W tych dziedzinach Liga Kobiet ma wiele do powiedzenia.

Obchody 50-lecia proklamowania 8 Marca, 15-lecia istnienia Ligi Kobiet staną się niezawodnie wielkim bilansem dotychczasowego dorobku ruchu kobiecego i jednocześnie okazją — do wysunięcia nowych spraw, mocnego podkreślenia niezrealizowanych jeszcze zadań i potrzeb, będą jednocześnie nowym źródłem siły do dalszej pracy i walki o zacieśnienie więzów przyjaźni, solidarności i jedności działania z kobietami całego świata.

Z okazji 50-lecia proklamowania 8 Marca, pozdrawiamy gorąco i serdecznie wszystkie „weteranki” i działaczki naszej organizacji i wszystkie członkinie — życząc im pomyślnych wyników w pracy zawodowej i społecznej, szczęścia i pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

W dniu święta 8 Marca pozdrawiamy gorąco i życzymy pomyślnych wyników, szczęścia i pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym wszystkim kobietom Ziemi Rzeszowskiej.

Szkola jakich mało

Od października ubr. prowadzona jest przy Komitecie Powiatowym ZMS w Leżajsku Szkoła Gospodarstwa Domowego. Do tej ze wszech miar pożytecznej placówki uczęszcza ponad 50 dziewcząt z terenu Leżajska i okolic.

Obszerny program szkoły, w zakres którego wchodzi nie tylko sprawy gotowania, pieczenia, szycia, ale także zagadnienia higieny, świadomego macierzyństwa i bardzo szeroko pojętej kultury — został opracowany naprawdę z głową. Wykłady prowadzi tu fachowe siły m. in. nauczyciele miejscowych szkół oraz lekarze. Z tej szkoły dziewczęta wynoszą wiele cennych wiadomości tak potrzebnych w codziennym życiu i pracy.



Towarzyszka Aniela

Tow. Aniela Czechowa, członek Plenum KW FZPR w Rzeszowie jest jedną z tych kobiet, które od lat najmłodszych znalazły się w szeregach walczących o Polskę Ludową. Tak wychowała nas matka — mówi. Było nas w domu pięcioro, matka drżała o bezpieczeństwo każdego z nas, ale i prawdziwą przykrością przyjmowała wiadomości o odbytych akcjach, w której żadne z jej dzieci nie brało udziału. Tak było w czasach sanacji, tak też w czasie walki z hitlerowskim najeźdźcą. Matka — wzorowy pedagog, mimo wielu lat życia, jest nadal pełna energii i obecnie pilnuje wnuczków, czy dobrze się uczą, czy należą do organizacji młodzieżowych.

Czynna są nadal obydwiema pionierki ruchu rewolucyjnego na wsi rzeszowskiej — matka i córka. Choć miałam pisać tylko o jednej z nich, nie sposób pominąć matki, która w czasach okrutnej grozy nie wahała się wraz z Anielą wyciągać z getta młodzież żydowską i przyprowadzać ją pod opiekę Gwardii Ludowej. Sprawy, które dziś tow. Czechowa zamusza, to brak pamięci wśród kobiet o tym, co przeżywać musiały w czasie okupacji. Obecnie byle drobniak, a już tyśiące narzekają, że pędzą doprawdy, zapomnieliśmy o tym jak trudno było żyć.

Najważniejsza ze spraw, to walka o utrwalenie pokoju. Tow. Aniela Czechowa daje przykład, że można ją prowadzić nawet wówczas, gdy ma się niezbyt silne zdrowie.

Sami nie wiedzą co posiadają

Czy słyszał ktoś, żeby szewe mając do dyspozycji młotek próbował przybić żelówkę do buki drewnianą palką? Młotek — powiedziałby każdy. Jeszcze jedno pytanie: co sądzi się o człowieku, który nie wie ile czego ma? Albo jest ultrabogaczem, albo pomylnym — padłaby na pewno odpowiedź.

Jaką jednak dać odpowiedź na pytanie — co sądzić o kierownictwie stosunkowo niewielkiego przedsiębiorstwa, które nie wie ile czego ma i gdzie ma, w którym wykonuje się ręczne prace podczas gdy właściwe maszyny stoją bezczynnie? A nieszczęśliwy w województwie takie przedsiębiorstwo.

Jest nim Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Jarosławiu. Prawie przez rok kierownictwo PBT nie zdaje sobie sprawy, ile maszyn budowlanych posiada. Co najmniej zastanawia sposób ewidencjonowania sprzętu w tym przedsiębiorstwie. Nawet te maszyny, które ujęto w dokumentacji, księgowości nie są należycie opisane.

Brak jest bliższego określenia przedmiotu, daty rozpoczęcia ich eksploatacji itp.

Księgowość wykazywała, że przedsiębiorstwo posiada 4 maszarki do zapraw. Podczas przeprowadzonej przez kontrolę inwentaryzacji okazało się jednak, że oprócz wymienionych czterech mieszarek przedsiębiorstwo posiada piątą, o której jednak nie wiadomo. Fakt! Nie wiadomo również o tym, że przedsiębiorstwo posiada 12 sztuk wyciągów budowlanych, 2 śmypy do zapraw, 4 szlifarki do lastroczki, trzy szlifarki elektryczne. W żadnym dokumencie księgowym nie był ujęty także żuraw ZB-L.

Siłą rzeczy, jeśli przedsiębiorstwo nie wiedziało ile czego ma, nie mogło być mowy o racjonalnym wykorzystaniu sprzętu. W okresie trzech kwartałów ubr. wykonoano więc mechanicznie 4.880 m³ szc. betonów i zapraw co stanowiło 19,8 proc. wykorzystania w tym okresie sprzętu. Zauważam, że w omawianym kwartale zużyto dużo więcej metrów szc. betonów i zapraw. Te „resztki” przyrządzano jednak ręcznie.

Tylko w 8 proc. wykorzystano posiadane wyciągi przycienne. Sprawa tak niskiego procentowego wykorzystania betoniarek itp. nabiera tym bardziej złego posmaku, że tzw. centralne lokalizowanie wykonywanych przez PBT inwestycji, pozwala racjonalnemu przedsiębiorstwu na zupełnie wyeliminowanie ręcznego wykonywania betonu, zapraw.

Daleki jestem od stwierdzenia, że na tak małe wykorzystanie maszyn wpłynął tylko brak rozważań ile i jaki sprzęt posiada przedsiębiorstwo. Oto np. podczas odwiedzin budowy rozszarlnu w Lubaczowie, kontrolujący ze zdumieniem zauważył, że obok sporządzających ręcznie zaprawę wapienno-piaskową robotników, stoi bezczynnie betoniarka o pełnej zdolności technicznej. Z karty pracy betoniarki wynikało, że nie jest ona wykorzystywana od miesiąca. Dlaczego? Po prostu nie miał kto zarządzić, aby zaprawę sporządzać mechanicznie a nie ręcznie.

Wiedziano też np. o tym, że przedsiębiorstwo posiada tynkownicę mechaniczną. Dlaczego jednak nie posługiwano się nią? Kierownictwo przedsiębiorstwa tłumaczyło się tym, że brakowało mu wykwalifikowanych pracowników do jej obsługi. Czy jednak można było przyjąć to tłumaczenie, zwąszywszy iż przedsiębiorstwo posiadało tynkownicę mechaniczną od 1 marca ubr. i było wystarczająco dużo czasu, żeby przygotować kilku pracowników do obsługi maszyny? Nikt z kierownictwa nie ruszył nawet palcem w bucie, żeby przeszkolić ludzi. I tu tkwi tajemnica dlaczego w ciągu pół roku wykonano ręcznie 32.347 m³ kwadr. tynku.

Na wspomnianej już budowie w Lubaczowie stoi nieczynna od dłuższego czasu mieszarka korytkowa. Uszkodzone ma koło zębate napędzające mieszadła. Nikt nie pomyślał o tym, aby we własnym zakresie zreperować sprzęt, albo oddać go do reperacji do warsztatu przedsiębiorstwa. Nawet te maszyny, o których pamiętano i pracują w budownictwie. A sąrd kilku w tym, że PBT posiadając sporo sprzętu — w niedostateczny sposób zmechanizowało prowadzone przez siebie roboty. Znamienne brzmi ten fakt szczególnie teraz, kiedy tak dużo mówi się o postępie technicznym.

St. Gales

11 spółdzielń zdrowia

Na terenie naszego województwa pracuje 11 spółdzielń zdrowia, które zrzeszają 4 tys. członków. W bieżącym miesiącu powstaną dalsze trzy spółdzielnie w Opatnach (pow. Jasło), Iskrzyni (pow. Krosno) i w Grodzisku (pow. Strzyżów).

Członkowie spółdzielni korzystają ze znizowanych opłat za usługi lekarskie, jak również z leczenia sanatoryjnego i szpitalnego. W każdej wsi, w której jest spółdzielnia istnieje ośrodek zdrowia z lekarzem medycyny na miejscu.

...Kobieta, która mi zaimponowała

Pytanie to pozornie tylko intymne zadawałoby oczywiście mężczyźnie. Obraz kobiety jaki tą drogą powstał, jest bardzo... dodatni. Mężczyźni, licząc zapewne na „tolerancję” 8-marcową — mówili nie tylko o swoich żonach. (Niektórzy woleli jednak nie ryzykować). Mówili jednak szczerze, dzięki temu można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że z tym „puchem marnym” jest dużo przesady, że z kobietami trzeba się liczyć, gdyż w pełni na to zasługują. Oddajemy głos naszym rozmówcom.

WŁADYSŁAW KRUCZEK — I sekretarz KW PZPR

Dwie muszę wyróżnić: Dolores Ibaruri i Wandę Wasilewską. Zaimponowała mi u tych kobiet — przystojnych zresztą — żarliwość z jaką broniły słusznej sprawy. Obie mogły natychmiast replikować, sypać niczym z rękawa kontrargumentami. Mówiły najczęściej prosto z serca, bez kartek i karteluszek, a z jakim przekonaniem...

I gdyby te tylko względy miały decydować przy wyborze żony, to... W tym miejscu wpadliśmy sekretarzowi Kruczkowi w słowo — to żoną Waszą zostałaby na pewno Irena, gdyż łączy w sobie cechy społeczniczy i dobrej żony, matki i gospodyni.

Zgadza się z tym? Chyba tak...

Było to powiedziane z przekonaniem. Ale... tym razem przerwał tow. Władysław Kruczek. Podziwiam i wysoko cenię trud kobiet — matek, które w trudnych nieraz jeszcze warunkach wychowują swoje dzieci.

Podziwiam robotnice, i w ogóle pracujące kobiety, na które już po zakończeniu ich służbowych obowiązków czeka w domu praca — pranie, sprzątanie, cerowanie. Z uznaniem trzeba powiedzieć o gospodyniach wiejskich. Z tego jednak co widzę, to muszę powiedzieć, że kobiety nie dość energicznie domagają się, po-

NASZA ANKIETA

mocy, że nawet „pobieżają” własnym mężom, zamiast żądać od nich udziału w pracach domowych, na pewno niewdzięcznych...

Mgr FRANCISZEK JAGUSZTYN — przewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie.

Ludzie z odwagą bardzo mi imponują. Jeżeli więc z tą cechą charakteru spotykam się u kobiety, to mój podziw jest odpowiednio spotęgowany. W swojej pracy spotkałem kilka odważnych kobiet, których postępowanie, szybkość decyzji, mogły imponować.

Wiedziałem kobietę umierającą. Wiedziała, że śmierć ją czeka. Pozostała — mimo naciśku — wierna swoim przekonaniom. Tak umierać trzeba mieć odwagę. Ledwie tliło w niej życie, a przecież znalazła w sobie tyle sił, by zwycięsko stoczyć swoją ostatnią bitwę z zacołaniem, obroniła też do końca swoje przekonania.

Mam i dziś takie „swoje bohaterki”. Wysoko cenię prace, poświęcenie, oddanie większych nauczycielek, które często — trzeba to podkreślić —

pozabawione elementarnych wygód, nie mówiąc już o potrzebach kulturalnych — uczą dzieci wiejskie sztuki pisania, czytania, rachunków. Wielkie trzeba mieć naprawdę serce, by nie bacząc na liczne niewygody — wykonywać swoje trudne obowiązki.

MICHAŁ CHLAWSKI — technik

Zaimponowała mi moja sąsiadka Antonina K. Mieszkałam w Warszawie. Było to w pierwszych latach po wojnie, kiedy w stolicy grasowało jeszcze wielu opryszków. Jeden z nich skradł się o zmierzchu od strony ruin w kierunku naszej zniszczonej na wpół kamienicy. Zauważyła go Antonina K. — kobieta nadzwyczaj przedsiębiorcza. Schowała się za winklek i gdy opryszek przechodził obok niej, rąbnęła go kółkiem w głowę, że ten stracił przytomność. „Obudził się” dopiero w szpitalu. Siedział przy nim milicjant, gdyż był to od dawna poszukiwany bandzior. Pani Antonina chodziła dumna... Dopiero niedawno, w chwili szczeroci przyznała się, że nigdy by tego nie zrobiła, ale zdawało jej się wówczas, iż do domu wraca właśnie... podchmielony małżonek.

LEON KORGA — prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych

25 lat temu zaimponowała mi kobieta. I muszę podkreślić, że od tego dnia żona moja. (Chodzi tu o Marię Korgową, znaną działaczkę społeczną). Dostarczyła mi wielu o-

Z WYSTAWY OBRAZÓW TYMONA NIESIOŁOWSKIEGO W WARSZAWSKIEJ „ZACHĘCIE”



Na zdjęciu: „Dziewczynka z kwiatami”.

Chlebna potrzebuje „lekarza“

W tym miejscu środek obszernej kotliny przecina szosa. Opodal bliższy w słońcu srebrzysta wstęga strumyka — Chlebianki. Na przeciwległych wzniesieniach rozłożyła się wieś o podobnej nazwie — Chlebna. Jedni mówią, że wieś przyjęła nazwę od strumyka, zaś drudzy, że strumyk od wsi. Kto ma rację? Nie wiem. Zresztą nie o to chodzi. W Chlebnej są sprawy ważniejsze, o których głośno się mówi i właśnie sprawom tym chciałem poświęcić kilka słów.

Dlaczego milcza?

Kiedy tylko wspominałem o kółku rolniczym moi rozmówcy albo milczeli albo szybko zmieniali temat. Nie dawałem za wygraną i zapytałem wprost:

— Dlaczego na temat kółka nie chcecie mówić?

— Bo i nie ma o czym gadać usłyszałem odpowiedź. Kółko rolnicze powstało u nas 3 lata temu, ale teraz się cni- ba już rozleci.

— Dlaczego? — zapytałem.

— A no dlatego, że wymyślono te „obowiązkowe dostawy“, „podatki“...

Dopiero później zrozumiałem, o co tu chodzi. Otóż kółko rolnicze w Chlebnej było i jest użytkownikiem 6,5 ha resztówki. Faktycznie ziemię uprawiali bezpłatnie poszczególne członkowie dla potrzeb własnych. A, że w Chlebnej nikt nie narzeka na nadmiar ziemi, więc taki „gratisowy“ kawałek gruntu był poważną rekompensatą za przynależność do kółka. Obecnie na użytkownikowi wspomnianego gruntu nałożono obowiązek płacenia podatków i obowiązkowe dostawy. Stąd też słyszy się zdanie, że do kółka kiedyś się opłaciło, a teraz nie opłaca się należeć.

W przeciwieństwie do bardzo wielu innych wsi kółko rolnicze w Chlebnej słabo pracuje. Na 93 gospodarstw, tylko 17 zrzeszonych jest w kółku. Członkowie kółka właściwie nie wiedzą, jakie cele i zadania stoją przed samorządem chłopskim. Ich wzrok utkwiał przede wszystkim na resztówce. A przecież z Krosna nie jest aż tak daleko, by nie można było do Chlebnej przyjechać, wyjaśnić wątpliwości i pomóc rolnikom w opracowaniu właściwego programu działania.

Roboty sporo, ale chęci brak

Kółko rolnicze w Chlebnej ma wszelkie warunki ku temu, by stać się jednym z przodujących w okolicy. Posiada resztówkę, sad, podworski budynek gospodarczy i trzy duże stawy. Jest więc baza, mogąca przyczynić się w sposób wydatny do wzrostu zarobków rolników.

Gdy się rozglądnijemy po wsi, zobaczymy, że jest tu sporo innej roboty. Chociażby wziąć sprawy melioracji. Opowiadano mi, że w 1949 roku w Chlebnej zmeliorowano łąki. Dziś wyniki tego przedsięwzięcia każdy potrafi ocenić. Trawy ponoc w pas. Ale zaraz w sąsiedztwie znajduje się około 60 ha gruntów podmokłych. O potrzebie melioracji tych gruntów mówi się we wsi już od paru lat. Jednak tylko na słowach się kończy. Wciąż jeszcze niewspółmiernie niska jest wydajność z hektara, występują braki paszy, nieodpowiednia jakość bydła, słabe wyniki hodowli trzody — to problemy, które już dziś powinny znaleźć się na warszcie kółka.

Wydaje mi się, że odrębnego omówienia wymagają sprawy mechanizacji. Na koncie wsi znajduje się już 17 tys. złotych, przypadających z tytułu Funduszu Rozwoju Rolnictwa. W 5-leciu kwota ta powiększy się do 175 tysięcy. Ale cóż z tego — Chlebna nie

wykazuje „ciągotkę“ do mechanizacji. Mówi się, że traktor nawet by się przydał, ale żeby był z przyczepą, nie z piugiem. Z drugiej strony na przeskodzie stoi wymagany 25-procentowy wkład. W kasie kółka nie ma ani grosza. Członkowie nie chcą wnieść udziału. Niektórzy wprost mówią, że „jak państwo chce mechanizacji, niech daje pieniądze na maszynę“.

Po pierwsze: państwo na takie prezenty pozwolić sobie nie może. Po drugie: inaczej szanuje się maszynę otrzymaną w formie prezentu, a inaczej, gdy płaci się za nią nawet i symboliczne złotówki. A Chlebna nie należy do wsi najbiedniejszych. Spora część rolników zarobkuje w rafinerii nafty w Jędrzychowie, dojeżdża do pracy w Krośnie, w Jasle. Śmieszne, żeby taką wieś nie stać było na zebranie wspomnianych powyżej wkładów. Chodzi tylko o dobre chęci.

W Chlebnej mechanizacja prac rolnych jest konieczna. Siewnik i koparka nie świadczą jeszcze o mechanizacji. Potrzebny jest traktor z przyczepą i z piugiem, z całym kompletem maszyn towarzyszących. Potrzebna jest młocarnia, potrzebne są maszyny czyszczące itp. W dodatku we wsi jest sporo różnych fachowców, którzy maszyny potrafią obsłużyć, a jeżeli potrzeba i naprawić.

Choroba zniechęcenia i podejrzliwości

Przez samo mówienie o znaczeniu mechanizacji, melioracji, o wprowadzeniu do uprawy lepszych odmian zbóż, roślin pastewnych i przemysłowych, lepszych ras bydła, produkcji rolnej nie podnieście się. Za tym musi iść inicjatywa i zorganizowana praca. Właśnie tych dwóch cech brakuje kółku rolnicemu w Chlebnej.

W tym roku trzy razy zwołowano zebrania wyborcze — lecz członkowie nie zeszli się. Zapowiedziano czwarte — trudno powiedzieć czy i ono dojdzie do skutku. Dlaczego?

Na to pytanie próbowałem znaleźć odpowiedź. Podawano mi różne przyczyny. Ogólnie rzecz biorąc, powodem słabej aktywności jest zniechęcenie i marazm organizacyjny. Członkowie kółka zarzucają, że nie umieją gospodarować, bo resztówka jest źle wykorzystana, że spowodowali straty po odłowieniu ryb w stawach. Chociaż w tym wszystkim jest sporo prawdy, jednak należałoby za pytać tych wszystkich, co we wsi dużo wygadują, co zrobili, by było inaczej. Dlaczego nie pokażą, jak się właściwie gospodaruje, pracuje?

We wsi kursują, różne łatwe do zdemaskowania plotki. Łatwowiernych jeszcze nie brak. A jaka jest pomoc z powiatu ludziom walczącym o postęp? Żadna.

Chlebna dwa lata temu otrzymała światło elektryczne. Po dziś dzień na ten temat krąży wiele najrozmaitszych plotek. Mówi się o poważnych nadużyciach ze strony niektórych członków komitetu elektryfikacyjnego, o tym, że drut i inny sprzęt wędrowały do obcych wsi itp. Komitet do tej pory nie potrafił jeszcze rozliczyć się przed wsią. Wiesz tego żąda. Odpowiednie władze powinny zająć się tą sprawą, zbadać czy społecznie głośny był właściwie wydatkowany. Tym bardziej, że to w twarzą we wsi atmosferę podejrzliwości, przenoszoną również i na każde przedsięwzięcie ze strony kółka rolniczego.

Moim zdaniem — powyższe fakty są istotnymi hamulcami wstrzymującymi rozwój inicjatywy i podnoszenia stanu ilościowego kółka. Chlebnej potrzebny jest „lekarz“ — Powiatowy Związek Kółek Rolniczych. Niech „lekarz“ ten postawi właściwą diagnozę i pomoże wyleczyć wiesz z marazmu.

TADEUSZ PAC



Pani doktor

Dr Zofia Ślawa zawsze chętna do rozłożenia opieki nad małymi, bezbronnymi dziećmi — jest powszechnie znana. I nie dziwnego. Postawą ofiarnej nie tylko lekarki, lecz czynnej działaczki społecznej zasłużyła na serdeczne uznanie tych, którzy z jej pomocy korzystają.

„Pani doktor“ zaczyna swój dzień wczesnie. Już o godz. 7 rano można ją zastać na oddziale noworodków w Szpitalu Woj. gdzie pełni wysoką funkcję ordynatora. Zakres jej pracy jest tutaj szczególnie odpowiedzialny. A wyniki? Takich m. in. jak dr Ślawa lekarzy jest zastępa. Ich umieralność noworodków w Polsce zmalała o połowę i wynosi obecnie 70 na 1000 urodzin.

Coraz wyższa jest też kultura i higiena życia osobistego kobiet, o szerzenie których to zalet dr Ślawa tak bardzo zabiega. Ale to już na innym „stołku“. Mianowicie jako kierownik Wojewódzkiego Oddziału Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka. Szerzenie oświaty sanitarnej wśród kobiet wymaga od dr Ślawa ściślejszej współpracy z Ligą Kobiet, ZMS i ZMW.

W życiu prywatnym jest najczulszą, wzorową matką. Osmioletni Mireczek jest bardzo dobrym uczniem, co upoważnia matkę do uzasadnionej dumy i optymizmu.

Wiecznie młoda

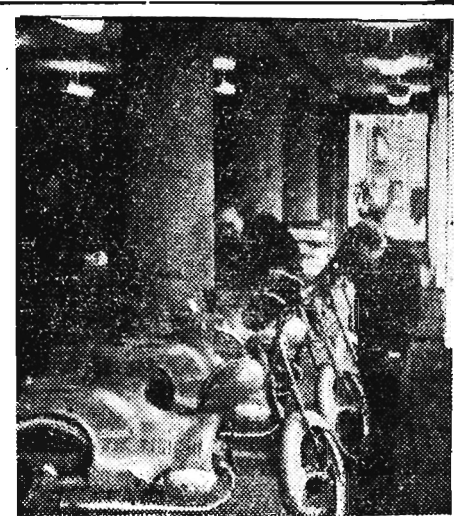
Urodziła się w rodzinie robotniczej pod Łodzią. Z ruchem robotniczym zetknęła się jeszcze w domu rodzinnym. Dom ich był „przejściową kę“ dla emisariuszy wolnościowych. Tam też często odbywały się zebrania robotnicze.

W wir walki o wyzwolenie społeczne, o prawa dla robotników i chłopów wciągnął ją rok 1905. Łódź była ośrodkiem wrzenia rewolucyjnego.

Od tej pory datuje się działalność polityczno-społeczna tów. Klementyny Grodzickiej. Pomagała więzniom. Ulubiłym zajęciem było tworzenie robotniczych organizacji kulturalnych i opieki społecznej. Należała do organizatorów Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Od 15 lat pełni urząd wiceprzewodniczącej Zarządu Wojewódzkiego LK w Rzeszowie. Ostatnie „hobby“ to Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa, które pod jej „rządami“ rozwija ożywioną działalność.

Z tego telegraficznego życiorysu widać, że trzeba czuć się naprawdę młodym, aby sprostać tym wszystkim społecznym obowiązkom.



Sprawa godna większej troski

W szpitalach i sanatoriach oprócz świadczeń leczniczych, wiele uwagi poświęca się sprawom gospodarczym. Duży wpływ na poprawę zdrowia chorego mają również warunki bytowe w szpitalu, szczególnie zaś wyżywienie chorych.

Szpitala i sanatoria woje-

Za handel wódką znalazł się za kratkami

Walenty Kujda z Wielopola (przysiółek Konice) handlował sobie wódką. A że smykalkę do handlu miał, udawało mu się to dosyć długo, bo od 1956 do 1959 r. Gdzie jak gdzie, ale u Walentego wódka zawsze była. Najczęściej zaglądali tu miódzi.

Organa Milicji Obywatelskiej położyły jednak kręś tym libacom. Przeprowadzono pod koniec ubr. rewizję w mieszkaniu Kujdy — znaleziono 15 l spirytusu i 4 l soku. W wyniku dochodzenia, wyrokiem sądu W. Kujda skazany został na 6 miesięcy więzienia i 4 tys. zł grzywny.

Pędzenie bimbru nie popłaca

Nie lubił próżnować Kazimierz Zawisłak, zamieszkały w Dąbiu pow. Mielec. Praco- wał ile mógł i niełatwe wynalazł sobie zajęcie. Handel bimbrzem i jego produkcją przynosiła mu niemałe dochody. Sprzedawał sąsiadom i znajomym. I znów organa MO „weszły w paradę“. Przeprowadzając rewizję w mieszkaniu wyżej wymienionego, znaleziono 11 litrów spirytusu nielegalnego wyrobu oraz kompletną aparaturę. Prokurator w Mielcu zastosował w stosunku do Zawisłaka tymczasowy areszt.

(wa)

dokończenie ze str. 3

kazji do przeżycia podobnego uczucia. Są chwile, których się nie zapomina.

Zycie było ciężkie i trudne, kiedy np. jeszcze przed wojną aresztowano mnie, inna by może rozpaczła, zaimała ręce — ona nie. Wzięła na swoje barki nowe obowiązki i cały ciężar utrzymania rodziny. Zawsze znajdowała w sobie siłę do pracy społecznej. W czasie okupacji była wśród tych, co organizowali oddziały „Gwardii Ludowej“, a jeszcze wcześniej, organizowała komórki partyjne. Była sama, ja siedziałem w obozie. Byłem jednak zawsze pewny, że postąpi zgodnie ze swoimi przekonaniem. Była i jest wierną towarzyszką życia, walki i pracy.

Nigdy nie narzekała, ile razy prokurorem prosiłem o zwolnienie, spotykała mnie zawsze jej życiowy uśmiech, zawsze znalazła słowa otuchy, pociechy... a przy tym wychowywała dzieci.

Nowy salon

Spółdziel- nia Pracy Handlu Sprzętem Motoryzacyjnym „Moto- sprzet“ w Gdańsku otworzyła nowy salon motoryzacyjny w Gdyni.

CAF - fot. Uklejewski

Nowe drogi w Bieszczadach

17.500.000 zł przeznaczono w bieżącym roku na budowę dróg w Bieszczadach. Drogi wybudowane będą na nowych szlakach górskich, a nawierzchnie ich przystosowane zostaną do ciężkiego transportu. Ogółem do eksploatacji oddanych będzie 12 km dróg.

(wa)

Rolejką do Wetliny

Trwają prace przy budowie kolejki do Zwyczajek i wywózki drewna w Bieszczadach. W bieżącym roku kolejka doprowadzona będzie do Wetliny i przekazana do eksploatacji. Zarząd Inwestycji na roboty te przeznaczył 30 mln zł.

(wa)

W ambasadzie francuskiej w Moskwie odbyło się uroczyste wręczenie nagrody „Zwycięstwo“ filmowcom radzieckim — Tatianie Samojułowej, wykonawczyni głównej roli w filmie „Lecą żurawie“ i reżyserowi tego filmu Michałowi Kałozowowi. Nagrodę tę przyznają corocznie francuscy widzowie filmowi.

Na zdjęciu: Charge d'affaires Francji w ZSRR G. de la Gronville wręcza nagrodę „Zwycięstwa“ na rok 1959 Tatianie Samojułowej.



(wa)

NASZA ANKIETA

domu trzyma — a mężczyzna tylko jeden...

Jeden z naszych rozmówców J. M. na pytanie mu zadane, odpowiedział żartobliwie taką frazką:

Najbardziej zawsze ta mi imponowała, która w owym czasie... mnie kochała!

JAN KRALISZ — prawnik

...Spotkałem ją na balu. Była bardzo ładna. Miała duże niebieskie oczy... Tańczyłem z nią. Po balu odprowadzałem ją do domu. Szliśmy przez park przytuleni do siebie. Była piękna, księżycowa noc... Zapytałem czy wierzy w miłość od pierwszego spojrzenia. Odpowiedziała: nie, ale możemy się spotkać jutro. Spotkał się z nią jutro. Jest dziś moją żoną.

WŁADYSŁAW FOŁTA — poseł na Sejm

...prawdę mówiąc to żona. Zawsze umiała łączyć w sobie dwie cechy — zamiłowanie do pracy społecznej i gospodarności. Jeszcze jako młoda dziewczynę, spotkać ją można było na każdym zebraniu „wiciowym“ — a równocześnie prowadzona przez nią gospo-

darka ojcowska była zawsze w porządku.

Co tu dużo mówić... dzięki niej żyje. Jej zadaniem było wyszukiwanie kryjówek, w których mogłem przeżyć okupację, będąc niemal bez przerwy poszukiwany.

PAWEŁ KARP — przewodniczący WKKP

Jeżeli już mam wyróżnić którąś z kobiet, jakie poznałem w czasie swojej długoletniej działalności — to chyba przede wszystkim Jadwigę Ludwińską.

Jadwiga Ludwińska należała do tej grupy ludzi, którzy jeszcze w czasie okupacji przystąpili do organizowania sił do walki z najeźdźcą, byli twórcami zarówno kół PPR, jak zbrojnych oddziałów Gwardii Ludowej. Była to niezwykle odważna kobieta, kilkakrotnie więziona jeszcze przed wojną. Jako skoczek spadochronowy na tyłach wojsk faszystowskich przystąpiła do montowania sieci kół partyjnych.

Noc nie noc, docierała do najdalszych okolic. Nigdy nie zawiodła, jak miała przyjść — przyszła. Jej pomysłowość gra niczyła z szaleńcą wprost od wagą. Razu jednego przybyła na oznaczone miejsce pociągiem składającym się z lokomotywy i jednego wagonu pełnego żołnierzy niemieckiego Wehrmachtu. Zdebieliśmy widząc to, a miała przy sobie spory zapas różnych gazet itp...

Zawsze była przy tym dowcipna, uśmiechnięta. Kiedy nieraz odradzałyśmy jej jakieś przedsięwzięcie wskazując na trudności, mówiła: póki tchu w sercu — trzeba pracować. Jej postawa „zarazala“ innych.

Ankieta przeprowadzili: Elżbieta Jakubowska Julian Woźniak

JAN GERHARD LUNA W BIESZCZADACH

Ciszewski nie wierzył w duchy. Z rewolwerem w garści poczołgał się na skraj ogrodu. Od podejrzanej wydmy dzieliło go stąd tylko parę kroków. Plot o rozchwianych i zbutwiałych deskach nie stanowił dla kapitana żadnej przeszkody. Aż nazbyt mocnym kopnięciem rozwalil go w pobliżu ruchomej wydmy i przypadając natychmiast do ziemi ryknął potężnym głosem.

— Wstawaj, draniu! Ręce do góry!
Biała postać posłusznie wykonała rozkaz. Ciszewski ostąpił, słysząc spokojnie wypowiedziane słowa.
— Niech pan tak nie krzyczy, kapitanie. Cały Babilród się zbudzi. Zaraz panu wyjaśnię...
— Padnij! — komenderował Ciszewski. — Twarzą do rzeki! Tak leż i nie próbuj uciekać!
Nieznajomy spełnił i to polecenie. Jasne przeście-radło, którym był okryty, zsunęło mu się z ramion.

— 257 —

Przed Ciszewskim leżał w śniegu mały człowieczek w ciemnym palcie.

— Panie kapitanie, proszę mnie dopuścić do głosu — prosił.

— Nie masz nic do gadania. Zaraz będzie koniec historii z duchami, ty draniu!

— G... no koniec, panie kapitanie! — zawołał z taką mocą jeniec, że mimo podniecenia Ciszewskiego to zastanowiło. — Proszę nie podnosić alarmu. Jestem szefem urzędu bezpieczeństwa. Moje nazwisko Tur-ski. Porucznik Turki.

— Jaki mam dowód, że to prawda? — zapytał dla formalności Jerzy. Spokojne zachowanie człowieka bardziej go przekonywało od słów.

— Widziałem wszystkie pańskie manewry — pers-wadawał leżący — a przecież nie reagowałem. Mo-głem pana bez trudu zastrzelić. Nie uczyniłem tego. Proszę mi wierzyć, że jestem Turki. Pokazałbym pa-nu legitymację, ale w tej pozycji nie mogę...

— W której kieszeni ma pan broń? — Ciszewski zmienił ton na grzeczniejszy.

— W prawej.

— Uwaga, najmniejszy, podejrzany ruch i rozwa-lam panu głowę — ostrzegł prawie całkiem uprzej-mie Jerzy. Przyklęknął i wyjął ze wskazanej kieszeni płaszcz pistolet „TT”.

— Proszę wstać — zezwolił łaskawie. — Resztę wy-jasnimy sobie w sztabie pułku.

— Prowadził jęńca, nie wypuszczając z dłoni odzież-pieczonego rewolweru.

— Czy wolno mi poszukać kalosza w śniegu? — przypomniał sobie po kilkunastu krokach Turki. Je-rzy odmówił.

— Może pan sobie być do jutra szefem urzędu bez-pieczonstwa w Lesku, ale te czynności tu są podej-rzane. Ostatecznie działał pan bez najmniejszego po-rozumienia z nami. Jest to co najmniej dziwne — powiedział.

— Musiałem tak postępować, szanowny kapitanie

— 258 —

— bronił się jeniec. — Wasz oficer informacji, kapi-tan Matula, nie odczuwa jakos do mnie specjalnej sympatii. Nie chciałby ze mną współpracować. To trochę trudny człowiek.

— Bez poufności — mruknął Ciszewski, mimo iż w głębi ducha miał o Matuli wyrobione zdanie. — Zaraz się wszystko wyjaśni — dodał uspokajająco.

Miał szef bezpieczeństwa nie miał tego wieczora szczęścia. Pierwszą osobą, na którą się natknął wcho-dząc pod eskortą Ciszewskiego do sztabu pułku, był właśnie współzawodniczący z nim na trudnej niwie kontrwywiadowczych zmaganiach kapitan Matula. Dzi-siejsza porażka Turckiego była dlań źródłem drobne-go, lecz rozkosznego triumfu. Z niemałym wysiłkiem starał się ukryć swoją satysfakcję.

— Okazuje się, że wierzycie w duchy, poruczniku Turki — potrząsnął głową z udanym współczuciem. — Gestem ręki uczynił niespokojny ruch swego kon-kurenta, który otworzył usta dla wygłoszenia repliki. — Jakże to zabawne! — chichotał. — Byłem przekonany, że jesteście marksistą, poruczniku Turki. Tym-czasem widzę, że dajecie posłuch babskim bajdom i ulegacie wpływow ciemnego otoczenia. Wiara w istnienie duchów — podniósł palec w górę — jest jednak nie tylko zabobonem — przybrał dydaktyczny ton. — Odwraca was ona od właściwych przestępstw, Turki! Kieruje na manowce! Ciekawa rzecz. myśla-łem, że oficerowie służby bezpieczeństwa są poważny-mi ludźmi. Wy tymczasem wykazaliście, że ulegacie Ciemnogrodowi. Tak, tak... — Z zadowoleniem przygła-dził swoją szcztokowatą czuprynkę, ozdabiającą małą głowę o kształcie jajka. Wyblakłe, szare oczy utkwiły w twarzy Turckiego. Przekonany był, że milczenie tamtego jest przyznaniem się do porażki.

Okraglutki szef bezpieczeństwa postanowił zachować zimną krew. Wiedział, że jedynie takie zachowanie daje mu przewagę nad Matulą. Był z wykształ-cenia prawnikiem.

Radziecka moda

Wybitną placówką mody ra-dzieckiej jest Dom Mody w Tal-linie, którego modele uzyskały srebrny medal na Wystawie Świa-towej w Brukseli. Artysci projek-tujący modele łączą w nich umie-jętnie wymogi aktualnej mody z tradycjami narodowymi, wykorzy-stując, szczególnie w modelach dziecięcych ornamenty ludowe. Projek-tuje się tutaj nie tylko ubrania i suknie odświętne i wiz-ytowe, lecz również suknie do pracy, odzież roboczą, mundurki szkolne i ubranka dla najmłod-szych.

Odzież uszytą wg projektów Do-mu Mody w Tallinie nabyć moż-na w wielu sklepach. Dom Mody popularyzuje swoje modele za pośrednictwem dwóch pism: „Syl-wetka” i „Dom Mody w Tallinie poleca...”.

Na zdjęciu: W sklepie jedwabi artysta doradza nabywcom, co mają kupić, proponując im faso-ny z żurnali wydawanych przez Dom Mody w Tallinie.

Fot — CAF



Zguby

GAWROM MICHAŁ zgubił kartę ziemleńczą (pracownia czapek) wydaną mu przez Izbę Rzemieślniczą Lwów w 1936 roku. Pg-250

Nauka

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła zawiadamia, że kurs kroju i szycia pierwszego poziomu rozpocznie się dnia 9 marca (środa), kurs fotograficzny dla amatorów 12 marca (sobota), kurs nowoczesnego kroju krawiectwa ciężkiego 16 marca (środa). Początek o godzinie 16. Zgłoszenia przyjmuje ZDR w Rzeszowie, ul. Lwowska 27 (tel. 20-20) od godz. 8 do 17. K-380/1

Sprzedaz

CEGLE palona czerwona oraz wap no palone I klasa — dostarcza Skład Materiałów Budowlanych, Kraków, Kamińskiego 4. K-372/4

TYLKO DO 15 marca br.

Wyższa Szkoła Rolnicza w Lublinie

przyjmuje zgłoszenia na

STUDIA ZAOCZNE na Wydziale Rolniczym.

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat Wydziału Rolniczego WSR w Lublinie, ul. Osterwy 1, tel 66-15, wewnętrzny 4. K-382

Komunikat

P. P. Totalizator Sportowy Oddział Wojewódzki w Rzeszowie unieważnia bandedrole następującej numeracji:

od Nr 737501 — 737600 — 100 szt. (jedno-zakładowe)

od Nr 5837001 — 5837100 — 100 szt. (pięć-zakładowe)

K-402

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

PODZIĘKOWANIE za okazane nam wyrazy współczucia z powodu zgonu córki Marii Kogut oraz za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu — przewodniczącemu WKKF Leonardowi Grześkowiakowi, pracownikom WKKF i wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie — składają Rodzice. G-256

WSZYSTKIM, którzy okazali pomoc oraz wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego Józefa Magryśa składają serdeczne podziękowania — Żona z Córeczką i Rodzice. G-00264

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Przemyślu

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących remontów:
1. Remont kotła parowego o pow. ogr. 35 m².
2. Wykonanie izolacji rurociągów parowych i solankowych.

Przy remoncie kotła przewidujemy wybite i wymianę rur płomieniówkowych, oklepanie z kamienia, doszlifowanie armatury wodnej. Informacji w sprawie wykonawstwa w/w robót udziela Dział Produkcji OSM codziennie w godz. 7-15, z wyjątkiem niedziel i świąt. Oferty prosimy składać w terminie do dnia 15. III. 1960 r. pod adresem OSM Przemyśl, ul. Iwaszkiewicza 58. K-399/1

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Radomyślu Wielkim

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE KAPITAŁNYCH REMONTÓW w budynkach mieszkalnych oraz rzeźni miejskiej.

W skład robót wchodzi: Prace murarskie, ciesielskie, stolarskie, zduńskie i blacharskie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 1 kwietnia 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 kwietnia 1960 roku. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-393

Z okazji zbliżającego się święta Dnia Kobiet 8 Marca i Jego 50-lecia

Najserdeczniejsze Życzenia Koleżankom, Współpracowniczkom oraz P.T. Klientkom składa: Dyrekcja, Rada Zakładowa i POP Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Przem. „Włókno-Odzież-Skóra” w Rzeszowie. K-395

SANOCA FABRYKA AUTOBUSÓW w Sanoku ul. Lipińskiego 91

OGŁASZA PRZETARG

na CZYSZCZENIE DWÓCH KOMINÓW PRZEMYSŁOWYCH (wysokość 30 mb.) i DWÓCH KANAŁÓW SPALINOWYCH. Czystycie można tylko w dni świąteczne. Oferty należy składać do dnia 15 marca 1960 roku, z podaniem ceny za czyszczenie 1 m².

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Blizszych informacji na ten temat można zasięgnąć w Dziale Głównego Mechanika od godz. 7 do 15, tel. nr 471, wewn. 44. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta. K-398/3

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Dębicy

OGŁASZA

dwie przetargi ofertowe

1) na WYKONANIE GENERALNEJ KONTROLI PRZEWODÓW WENTYLACYJNYCH w łazienkach bloków na osiedlu „Stomil” i osiedlu przy Fabryce Farb i Lakierów w Dębicy, wraz z USUNIĘCIEM z tych przewodów wszelkich istniejących zanieczyszczeń i WYDANIEM zaświadczenia o prawidłowości działania tych przewodów.

2. Na WYKONANIE SIATEK OCHRONNYCH na przewodach wentylacyjnych i spalinowo - gazowych kominów w blokach na osiedlu „Stomil” i osiedlu przy Fabryce Farb i Lakierów w Dębicy, dla zabezpieczenia tych przewodów przed gniazdami kawczymi.

W przetargach mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub osoby prywatne. Oferty z podaniem ceny i terminu wykonania składać należy pod adresem Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Dębicy w terminie do dn. 15 marca 1960 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od podania warunków ofertowych. K-392

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w Rzeszowie, ul. Dekerta 16

OGŁASZA

sprzedaz w drodze składania ofert.

1. BARAKU — STOŁÓWKI, w miejscowości Dęba k/Tarnobrzega, drewniany na podmurówce, o wym. 31,5 m X 11,5 mb. wyposażonego w urządzenie jak: światło elektryczne, wodociąg, kanalizację, trzon kuchenny, boiler — o wartości zł 58.000.

2. KOMINA BLASZANEGO znajdującego się w Rzeszowie przy ul. Boczna Langiewicza blok mieszkalny nr 11, o długości 15,15 mb. składającego się z trzech części, o średnicy 45 cm, z blachy grubości 2 mm — o wartości zł 3.000.

Otwarcie ofert nastąpi w RPBM w Rzeszowie, ul. Dekerta 16, w biurze nr 48, w dniu 30 marca 1960 r. o godzinie 12.00. Drugie otwarcie ofert nastąpi dn. 21 kwietnia 1960 r.

W sprzedaży mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. RPBM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Oferty należy składać najpóźniej na trzy dni przed terminem ich otwarcia pod adresem — Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Rzeszów, ul. Dekerta 16, pokój 48. K-400

Ich wielka miłość



Film produkcji francusko-amerykańskiej według scenariusza opartego na powieści A. Hayes pt. „Dziewczyna na wia Flaminia”, w reżyserii Anatola Litvaka, w rolach głównych Kirk Douglas i Danu Robin. Akcja filmu rozgrywa się w roku 1944 w Paryżu. Wy-

wolonym spod okupacji hitlerowskiej, ukazuje on tragedię młodej dziewczyny Lizy i żołnierza amerykańskiego, który wskutek piętrzących się trudności nie mogą się pobrać, co staje się przyczyną tragicznej śmierci Lizy.

Film dozwolony od lat 18.

Najpopularniejszy polski piosenkarz Mieczysław Fogg wystąpi dziś w Rzeszowie

Dzisiaj, tj. we wtorek, 8 bm. po sukcesach odniesionych w USA, Australii, Anglii, Kanadzie i Francji — wystąpi gościnnie w Rzeszowie najpopularniejszy polski piosenkarz — MIECZYSLAW FOGG. W programie pt. „Z piosenką przez świat”, nestor polskiego piosenkarstwa, przy współudziale zespołu muzycznego Władysława Radnego, wykona szereg popularnych piosenek znanych dotychczas z radia i płyt. M. in. usłyszymy piosenki: „Witajcie kochani”, „Co nam zostało z tych lat”, „Zapomniana piosenka”, „Starszy pan”, „Piosenka jubileuszowa”, „Tulipany”, piosenki par tyzanckie i wiele innych.

Mieczysław Fogg wystąpi w Rzeszowie dwukrotnie w sali Domu Kultury WSK. Początek imprez o godz. 17,30 i 20.

(j. w.)

U ZMS-owców w białych fartuchach

ZMS-owcy, którym poświęcimy dziś kilka słów — to młode dziewczęta, pracownice Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie. Grupa działająca istniejąca przy tym szpitalu zyskała sobie dużą popularność nie tylko w swoim środowisku. Liczne wyjazdy członkiń ZMS do różnych miejscowości z odczytami poświęconymi pielęgnacji niemowląt, higienie i zdrowiu, racjonalnemu żywieniu itp. okazały się bardzo potrzebne. Na odczytach tych była zawsze duża frekwencja mieszkańców danej gromady, do której prelegent zawiatał. Pielęgniarki bardzo chętnie uczestniczyły także w akcjach bezpłatnego badania dzieci wiejskich, wyjeżdżając wspólnie z lekarzami w ramach tzw. „białych niedzieli”. Niezależnie od tego członkinie ZMS realizują podjęte zobowiązania dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego, badając dzieci szkolne.

Musztarda dla smakoszy

W najbliższej przyszłości województwo nasze posiadać będzie wytwórnię musztardy. Wytwórnia taka zostanie uruchomiona przez Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Spożywczo - Młynarskich w Rzeszowie. Inwestycja ta przewidziana jest do realizacji na terenie Jasła w latach 1961—1963. W tej chwili opracowuje się dokumentację projektową. Zgodnie z planami wspomniana wytwórnia produkować będzie musztardę na potrzeby całego województwa. Produkować się tu będzie kilka gatunków musztardy, a w zależności od zapotrzebowania rynku, receptura wytwarzanej musztardy ulegać będzie zmianie, przez doddawanie odpowiednich przypraw.

Jeżeli tylko Zjednoczenie znajdzie solidnego wykonawcę robót budowlano - montażowych, województwu naszemu przybędzie jeszcze jeden zakład produkcji artykułów spożywczych.

Za marchewkę płacimy więcej

Komisja Cen Prez. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie ustaliła nowy cennik owoców i warzyw, który obowiązuje od 7 bm. w handlu uspołecznionym i prywatnym naszego województwa. Cena czosnku, buraków ćwikłowych, cebuli i ziemniaków nie ulega zmianie, czyli za kg czosnku płacimy tak jak i w ubiegłym tygodniu 16 zł, za 1 kg buraków — 4 zł, cebuli — 4 zł, ziemniaków ładnych — 1,30 zł. Natomiast cena marchwi posłała w górę. W tym tygodniu za 1 kg marchewki płacić będziemy 7 zł. 1 kg I gatunku jabłek kosztuje 12-10 zł, gatunku II — 10-8,50 zł, III gatunek — 8-6,50 zł. Jeżeli chodzi o przyswoje cena kapusty kiszonej w dalszym ciągu wynosi 4 zł za 1 kg, a cena 1 kg ogórków kiszonych wynosi 13 zł. Sólki suszone węgierski 1 kg 15 zł, damascen 10 zł.

Właśnie odebrałam telefon od zaferowanej, znajomej mi „głowy domu”. Błagał o ratunek. — Wiesz, jak moja Czeska lubi kaszę hreczaną. Postanowiliśmy więc z Włodkiem zrobić mamie niespodziankę i ugotować jej ten smakołyk. Wydała nam się nam to tym łatwiejsze, że podamy z kwaśnym mlekiem. — Więc o co ci chodzi? — No właśnie o tę kaszę. Dzieje się z nią coś niesamowitego. Wzięliśmy jej przecież wcale nie za dużo, bo tylko 2 kg na pięć osób i wyobraź sobie, że „wyjazi” już z trzeciego garnka. Rośnie i rośnie, radz co robić? — No cóż, Antosiu, gdybyś urządził jednocześnie „świątobicie” — oprócz obiadu miałbyś okazję do wyrobu pysznej kaszanki... Weź czwartą rondel. Nie wszyscy ojcowie rodzin byli tak nieprzeznani, jak mój znajomy Antos. Ten pan na zdjęciu zaufał przemysłowi spożywczemu i zakupił już gotowe produkty w paczkach i puszkach. Młodzi mężczyźni wybrali dla swoich bogdanek nie hreczkę, lecz kwiaty. Na pewno sprawiły wielką radość. (mk)

Dla czarujących istot



Radiowe hasło „Ludwika do rondla” jest w dniu dzisiejszym szczególnie aktualne. Właśnie odebrałam telefon od zaferowanej, znajomej mi „głowy domu”. Błagał o ratunek.

Właśnie odebrałam telefon od zaferowanej, znajomej mi „głowy domu”. Błagał o ratunek. — Wiesz, jak moja Czeska lubi kaszę hreczaną. Postanowiliśmy więc z Włodkiem zrobić mamie niespodziankę i ugotować jej ten smakołyk. Wydała nam się nam to tym łatwiejsze, że podamy z kwaśnym mlekiem. — Więc o co ci chodzi? — No właśnie o tę kaszę. Dzieje się z nią coś niesamowitego. Wzięliśmy jej przecież wcale nie za dużo, bo tylko 2 kg na pięć osób i wyobraź sobie, że „wyjazi” już z trzeciego garnka. Rośnie i rośnie, radz co robić? — No cóż, Antosiu, gdybyś urządził jednocześnie „świątobicie” — oprócz obiadu miałbyś okazję do wyrobu pysznej kaszanki... Weź czwartą rondel. Nie wszyscy ojcowie rodzin byli tak nieprzeznani, jak mój znajomy Antos. Ten pan na zdjęciu zaufał przemysłowi spożywczemu i zakupił już gotowe produkty w paczkach i puszkach. Młodzi mężczyźni wybrali dla swoich bogdanek nie hreczkę, lecz kwiaty. Na pewno sprawiły wielką radość. (mk)



W stulecie darwinowskiej teorii ewolucji

...została zorganizowana w Domu Kultury WSK (przy ulicy Dąbrowskiego) wystawa o powstawaniu gatunków. Wystawę zorganizowało Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Rzeszowie. Można ją zwiedzać codziennie w godzinach od 11—16.30. Wystawa eksponowana będzie do 15 bm.

Przerwa w dopływie prądu

W związku z badaniem transformatorów przez Zakład Energetyczny w Rzeszowie ulice pozbawione zostaną dopływu energii elektrycznej.

W dniu 8 bm. ul. Sienkiewicza, Marszałkowska i Bocznar II, III, IV, V i VI, Kopnickiej, Gosłara, Aleja Konarskiego, Krakowska, Turkusowa, Wyspiańskiego, Legionów, Reymonta, Reja, Mikołaja, Syrkomli.

Na dzień 9 bm. przewidziano przerwę w dopływie prądu dla odbiorców ulic: Krakowskiej, Baza Sprzętu, Nowotki, Technikum Mleczarskiego I, II i CPN. Natomiast 10 bm. nastąpi przerwa dla ul. Nowotki, Zajezdni PKS, Hofmanowej, Jagiellońskiej, Unii Lubelskiej i Kraszewskiego.

Czekamy na salon meblowy

Rzeszów jest bodajże ostatnim w rzędzie miast wojewódzkich, które nie dysponuje dotychczas salonem meblowym. Nie ten argument jest jednak najistotniejszy. Najważniejsze są potrzeby, które dyktują konieczność otwarcia tego rodzaju wzorcowej placówki. Wszystko rozbija się jednak o brak lokalu. Kilkuletnie starania WPHM w Miejskiej Radzie, zabiegi, pisma itp. nie zdołały dotąd przekonać ojców miasta. Jednym słowem branża meblarska ma wyjątkowego pecha. Na dowód czego można przytoczyć fakt, że planowany i obiecany WPHM sklep przy ulicy Żeromskiego — usiłuje się przydzielić innej branży. W wyniku tych „kołowań” WPHM straciło w ubr. kwotę 250.000 zł, zaplanowaną na wykończe-

nie wnętrza obiecanej lokalu. A tymczasem klienci są niezadowoleni, gdy przyjdzie im wśród zatoczonych magazynów i równie ciasnych wzorcowni wybierać odpowiednie zestawy mebli. Narzekają, kupując i marzą, kiedy wreszcie dojrzeje decyzja o przydzieleniu „meblowcom” obszernej lokum. Meble w Rzeszowie cieszą się nie byle jakim popytem. Dowodzi tego fakt, że sklepy naszego miasta realizują blisko 1/5 rocznego planu obrotów całego województwa. Takiej rzeszy klientów należy się chyba jakiegoś udogodnienia. Należy się tym bardziej, że wpłaty WPHM do budżetu Prezydium MRN wynoszą w skali rocznej około 220 tys. zł. Są zresztą i inne argumenty.

Branża meblarska różni się od wszystkich innych tym, że wymaga lokali sklepowych o dużej powierzchni. Tymczasem WPHM dysponuje tylko jednym nieco większym sklepem, co na te ilości towaru i na te obroty jest niewystarczające. W obecnych warunkach WPHM ma bardzo znikome możliwości odpowiedniej ekspozycji i prezentowania nowoczesnych mebli. A potrzeby klientów jak wiemy w tym zakresie wzrastają, bo „meblują się” nie tylko młode małżeństwa. Modernizacja mieszkań, zastąpienie staroświeckich mebli lekkimi nowoczesnymi meblami dostosowanymi do rozmiarów nowych mieszkań jest obecnie bardzo powszechna. Te wszystkie względy przemawiają chyba dobitnie za koniecznością otwarcia wreszcie w Rzeszowie wzorcowego sklepu meblowego. Zarówno WPHM, jak liczne rzesze klientów czekają, że stanie się to w najbliższym czasie. WPHM zabezpieczyło już nawet fundusze na wykończenie i urządzenie takiej placówki. Chyba ojców miasta tym razem nie zawiódą zainteresowanych.

RZESZÓW

Wtorek 8 marca 1960 r.

APTEKI

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Gosłara 1
Staly dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2

POCZTOWE RATUNKOWE

tel. 09 ul. Poniatowskiego 4

STRAŻ POŻARNA POCZTOWE OB

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza
Lis i winogrona godz. 18
— przedstawienie zamknięte

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Ich wielka miłość (USA 1. 18) godz. 15.30, 17.45 i 20
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — nieczynne
SWIT (ul. Langiewicza) — Wizyta N. S. Chrząszczów w USA (radz. 1. 7) godz. 18
Trzy kobiety (pol. 1. 12) godz. 17.20 i 19.10
PRZODOWNIK (ul. Piastowski) — Historia pewnej miłości (radz. 1. 14) godz. 17 i 19
APOLLO (St. Rómiński) — Monsieur Ripois (fr. 1. 18) godz. 16.30 i 18.30

WYSTAWY

WPK (ul. Okrzei 7) — Córeczka (ang. 1. 16) godz. 16, 18 i 20

WPK (ul. Okrzei 7) — poczekalnia kina — Wystawa fotografii artystycznej czynna od godz. 10—20

Rzeszowski Oddział ZPAP plac Zwycięstwa 7, I p. — Wystawa malarstwa i grafiki czynna od godz. 10—18

RADIO

PROGRAM I
Program dnia: 7.15 15.25
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00
8.06 Przegląd prasy 9.40 Dla przedszkoli — audycja słowno-muzyczna 10.00 Koncert poranny-10.30 Polska muzyka baladowa 11.30 Radziecka muzyka operetkowa 13.00 Audycja dla kl. V, VI i VII 13.30 Audycja dla młodzieży szkolnej 14.05 Utwory skrzypcowe 14.20 Koncert orkiestry mandolinistów 15.05 Muzyka rozrywkowa 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Audycja aktualna 16.15 Piosenki 16.35 Uznawanie w górniczych kaszkach 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 18.25 Koncert życzeń 20.26 Wiadomości sportowe 20.55 Pięć minut o wychowaniu 21.00 Pasażer bez bagażu 22.30 Gra orkiestra taneczna.

PROGRAM II
Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50
8.36 Przegląd prasy 9.00 Popularne melodie rozrywkowe 9.30 Muzyka symfoniczna 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego 11.30 Radziecka muzyka operetkowa 15.10 Wspomnienia emigrantów 16.00 Rym i piosenka 16.35 W dniu Święta Kobiet 17.00 Radio-Reklama 17.15 Koncert 18.00 Reklama piosenka młodzież 18.25 O problemach młodzieży 19.05 Upięszczyt Radiowy 19.15 Kaf nawał prababek 20.50 O czym pisze prasa literacka 21.27 Kronika sportowa 22.46 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR

6.10 Audycja dla wsi 16.20 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Feligton. Jana Grygla „Z niedalekich podróży” 16.20 Głos redakcji muzyczna 16.40 Nasza piosenka tygodnia.

Z wędrówek Pstryczka



Wszyscy ciągle o wiosnie tylko mówią. Spojrzalem i ja w górę pragnąc cokolwiek na ten temat z chmur wywnioskować. Spojrzenie skoncentrowałem na chmurach, ale na budowie prowadzonej przy ul. Grotgiera (obok poczty). Zauważyłem tam dużych rozmiarów wypust betonowy, obłożony również płytami betonowymi. Niektóre z nich już odpadły. Trósząc się nie tylko o własne życie, ale także o licznych przechodniów przypominam kierownikowi budowy, o za bezpieczeństwo tego wypustu.

Pstryczek

Paczki nie tylko w karnawale

Karnawałowymi wspomnieniami żyją w dalszym ciągu rzeszowianie. Jedni chwala organizatorów zabaw, drudzy karnawałowe kreacje, a jeszcze inni... paczki, przygotowane przez „Kasyno” nr 1 mieszczące się przy ulicy Świerczewskiego w Rzeszowie. Paczki te są nie tylko smaczne.

ale są prawie dwukrotnie większe od paczków, jakie zwykliśmy kupować w „Toto” czy w Śródmiejskiej. Smakosze wspomnianych paczków wyrażają uznanie dla p. Katarzyny Zdziebło — która wyprodukowała i apetyczne paczki oraz kierownikowi kasyna A. Woźniakowi.

Co znaczy mieć pecha...

Inaczej tego wytłumaczyć nie można. Sklep spożywczy MHD przy ul. 3 Maja w Rzeszowie należy do placówek raczej dostatecznie zaopatrzonych. Na poszczególne stoiskach dostać można wszystkie artykuły pierwszej potrzeby. Względnie dobrze zaopatrzone jest także stoisko warzywno-owoce. Do późnej nocy (sklep otwarty jest codziennie do godz. 22) można tu kupić sałatę zieloną, woszczynę, szczypiorek itp. Brakuje tylko niestety, i to bardzo często — ziemniaków. Uprzejmy ekspedient tego działu — na pytanie czy są ziemniaki — odpowiada z zakłopotaniem — były cały dzień, ale już nie ma...